

Serbsko-bułgarska współpraca

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 1 sierpnia 2016

Serbowie i Bułgarzy rozmawiali na temat wspólnej ochrony granic i kontynuowania współpracy lotnictwa i obrony powietrznej.



Piloci myśliwców MiG-29 wojsk lotniczych Bułgarii i Serbii szkolą się razem już od kilku lat / Zdjęcie: MO Bułgarii

28 lipca wysocy oficerowie bułgarskich i serbskich sił zbrojnych i policji spotkali się, aby omówić możliwości pogłębienia współpracy w zakresie zapewnienia ochrony granicy między tymi dwoma bałkańskimi krajami przeciwko nielegalnej migracji. Spotkaniu, które odbyło się w punkcie kontrolnym Kalotina / Gradina przewodniczyli z-ca ministra obrony Bułgarii gen. dyw. Plamen Atanasov i z-ca szefa Sztabu Generalnego armii serbskiej gen. broni Jovica Draganic.

Głównym tematem dyskusji była ochrona granic i zapewnienie bezpieczeństwa wspólnej granicy w obliczu trwającego europejskiego kryzysu migracji. Obydwie strony poruszyły także kwestię dalszej poprawy dwustronnej współpracy między sąsiednimi armiami, szczególnie organizowania wspólnych ćwiczeń i dzielenia krytycznych zdolności lotnictwa i obrony powietrznej, posiadanych przez jedno z państw, a zaniedbanych przez sąsiada.

Wyrażono też wzajemne zainteresowanie kontynuowania już sprawdzonej koncepcji współdziałania, zgodnie z którą piloci MiG-29 i obsługi zestawów OP S-125M1T Nawa i 2K12 Kub-M *Vazduhoplovstvo i protivvazdušna odbrana* (VPO, wojsk lotniczych i obrony powietrznej Serbii) wykonywały strzelania na poligonie Szabla na wybrzeżu Morza Czarnego, a w zamian piloci MiG-29 *Wojennowzdusznitych Sił* (wojsk lotniczych Bułgarii) uzyskali dostęp do serbskiego symulatora dla samolotów tego typu, znajdującego się w bazie lotniczej Batajnica, w pobliżu Belgradu.

Koncepcja ta zaowocowała przywróceniem zdolności bojowych 250. brygady raketowej obrony powietrznej, która odwiedziła poligon Szabla raz pierwszy w 2010, wykonując tam pierwsze strzelania, od kiedy samoloty NATO bombardowały kraj w 1999. Wizytę powtórzono w sierpniu 2011, kiedy w Bułgarii pojawiły się również serbskie myśliwce MiG-29, które odpaliły wówczas, po raz pierwszy od 1989, kierowane pociski raketowe *powietrze-powietrze* R-60MK. (Jugosłowiańscy lotnicy wykonywali podobne szkolenie w czasach, gdy jeszcze istniał ZSRR.)

W zamian, w dn. 12-16 grudnia 2011 dwaj bułgarscy instruktorzy-piloci, 4 podchorążych (uczniów-pilotów) i 1 starszy oficer odwiedzili Belgrad i odbyli szkolenie na symulatorze MiG-29 w bazie Batajnica. Współpracę kontynuowano w 2013, gdy 250. brygada powróciła do Szabły na trzecie strzelania w ciągu 4 lat.

Doskonała współpraca między sąsiadującymi narodami bałkańskimi doprowadziła do podpisania w lutym 2014 porozumienia zapewniającego bułgarskim pilotom dalszy Air Force dostęp do symulatora MiG-29. Koszt godziny lotu MiG-29 to ok. 25 tys. euro (ok. 110 tys. zł), a liczba dostępnych samolotów w obydwu krajach jest ograniczona, tak więc syntetyczne urządzenie szkoleniowe jest narzędziem potrzebnym obydwu krajom.

Problemem Serbów został ostatecznie rozwiązany w 2009, kiedy nabyto (według niektórych źródeł otrzymano jako darowiznę) trenażer lotu MiG-29 w ramach zawartej z FR w 2008 umowy dotyczącej przeglądów naprawczych i przedłużenie trwałości użytkowej serbskich MiG-29. Baza danych urządzenia zawierała trójwymiarową mapę Serbii i wszystkie lotniska używane przez VPO. Można było w nim wykonywać loty w każdych warunkach atmosferycznych, niezależnie od pory doby i prowadzić szkolenie taktyczne.

Będąc jedynymi użytkownikami MiG-29 na Bałkanach, Serbia i Bułgaria nie mają innego wyboru, jak tylko polegać na samolotach tego typu, aby utrzymać zdolności obrony powietrznej, aż do pozyskania bardziej nowoczesnych, ale niekoniecznie nowo wyprodukowanych samolotów wielozadaniowych. Flota VPO składa się obecnie z 3 myśliwców MiG-29B, z których tylko 2 są zdadne do lotu i jednego szkolno-bojowego MiG-29UB. Trzeci MiG-29B najprawdopodobniej już nigdy nie wzbije się w powietrze. Po drugiej stronie granicy, WWS mają, przynajmniej teoretycznie, 12 MiG-29A i 3 MiG-29UB, wchodzące w skład 2. eskadry myśliwskiej, stacjonującej w bazie lotniczej Graf Ignatiwo, w pobliżu Płowdiw.

Choć premier Serbii Aleksandar Vučić ogłosił w czerwcu, że do 2017 zostaną przyznane znaczne fundusze na przywrócenie zdolności bojowych VPO, wspominając o zakupie myśliwców MiG-29M2 oraz przeglądach naprawczych i przedłużeniu trwałości użytkowej używanych obecnie samolotów tego typu, to rząd w Sofii zdecydował się na zakup samolotów produkcji zachodniej, kopiując koncepcję rumuńską ([Akumulatory dla](#)

[serbskich MiG-29](#), 2014-09-11). Bułgarzy wydadzą 51 mln euro przez następne 4-6 lat, kupując nowe lub używane silniki Klimow RD-33, wykonując przeglądy naprawcze elementy krytycznych i nabywając niezbędne części zamienne i usługi, aby utrzymać w służbie co najmniej 10 MiG-29 do początku lat 2020, gdy spodziewane jest zastąpienie ich przez nowe konstrukcje. Najprawdopodobniej będą to F-16 pochodzące z Portugalii lub zapasów USA ([Bułgaria kupuje samoloty i okręty](#) , 2016-05-31).

Na podstawie informacji Igora Bozinovskiego

Powiązane wiadomości

[Serbsko-bułgarska współpraca \(2016-08-01\)](#)

[Akumulatory dla serbskich MiG-29 \(2014-09-11\)](#)

[Bezbronna Serbia \(2014-06-05\)](#)

[Serbia zamierza nabyć rosyjskie uzbrojenie \(2013-04-30\)](#)

[Śmigłowce z pomocą powodzianom \(2014-05-28\)](#)

[Bułgaria kupuje samoloty i okręty \(2016-05-31\)](#)

[Bułgarskie MiGi-21 kończą służbę \(2015-12-30\)](#)

[Silniki dla bułgarskich MiGów-29 \(2015-10-22\)](#)

[Bułgarskie zbrojenia \(2016-04-07\)](#)